Nr. 19. Lwów dnia 6. Listopada 1897. Rok XXX. Tom LX.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzyszpaltowego drobnym drukiem. Przy częstszem inserowaniu stosowny rabat.
Inseraty przyjmuje także biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba, Lwów ul. Karola Ludwika l. 33.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Opłacalność drenowania.

Opłacalność drenowania najlepiej wykazują skutki, jakie drenowanie wywołuje w ziemi, a które dadzą się zebrać w następujące zestawienie.

Przez drenowanie, po pierwsze, podnosi się temperatura ziemi.

Podług doświadczeń Parkesa termometr umieszczony w ziemi drenowanej w głębokości 17 cm. wykazał ciepłotę 18·8° na niedrenowanym gruncie 8·3° w głębokości zaś 78 cm, na drenowanem polu 9·3°, zaś na niedrenowanem 7·7°. Ciepło wody wypływającej z drenów wynosi najmniej 4—8° C. Inne doświadczenie z ciepłotą ziemi drenowanej wykazało równocześnie, że niedrenowana ziemia w głębokości 0·3 m. okazała 7·8° R., drenowana 13·9° R.. w głębokości 18 cm. niedrenowana 8·3° R. drenowana 18·9° R.

Grunta drenowane zamarzają bardzo płytko, niedrenowane znacznie głębiej. Oziminy na drenowanych ziemiach nie doznają szkody od mrozów.

Skorupa lodu na drenowanych gruntach odstaje od ziemi, a po stajaniu lodu i śniegu ziemia w kilka godzin osycha. Dalszym skutkiem drenowania jest wczesne obsychanie gruntu drenowanego z powodu, że woda z tającego śniegu i lodu dostaje się szybko i ciągle do drenów, a nie zatrzymuje się tygodniami na wierzchniej warstwie ziemi przez zamróz ściętej i nieprzepuszczalnej. Wczesne obsychanie gruntu daje możność wcześniejszego użycia gruntu pod orkę i siejbę i użycia mniejszej ilości pociągowej siły. Orki zaczynają się na gruntach drenowanych o 14 dni wcześniej niż na gruntach niedrenowanych, dlatego czas potrzebny do dojrzenia rośliny, jest dłuższy i plony większe.

Dalszym skutkiem drenowania jest po trzecie to, że grunt staje się łatwiejszym i przystępniejszym do uprawy, woda nie zatrzymuje się długo na powierzchni gruntu, ziemia nie rozmaka, nie czepia się nóg zwierząt pociągowych i nie hamuje ruchu narzędzi, na wiosnę nie zarasta silnie chwastami, przez mroźne powietrze kruszeje i w znacznej części przyjmuje budowę grudkowatą i staje się pulchniejszą już przed orką, przez co orka staje się lżejszą i tańszą. Grunt drenowany wymaga do uprawy mniej siły pociągowej i mniej pracy w ogóle. W Jabłonowie, (powiat Kamionka Strumiłowa) potrzeba było na drenowanym gruncie użyć jednego pługa o jednym koniu, dziennie na morg, zaś na niedrenowanym musiano na morg użyć siły 1·8 woła i 2·2 konia przez 3 dni orki. Przed drenowaniem potrzeba było do orki użyć 4 konie, które pracowały w pługu z wysiłkiem, po drenowaniu wystarczały już dwa konie do pługa.

Po czwarte, przez drenowanie uzyskuje się pełniejszy okres dojrzewania roślin przez możność rozwijania się wczesnej wegetacyi, dlatego też dostaje się dorodniejsze plony, jak n. p. w Jabłonówce waga zboża w korcu wynosiła:

Zboże	przed drenowaniem kg.	po drenowaniu kg
Pszenica	85	106
żyto	80	105
owies	60	80
jęczmień	70	92

Leclerc podaje, że wzrost wagi hektolitra zboża wynosi po drenowaniu najmniej 5 kg.

Po piąte, skutkiem pełniejszego okresu dojrzewania jest wcześniejszy zbiór.

Wskutek drenowania następuje, poszóste, rozkruszenie ziemi, przez co wzrasta przepuszczalność gruntu, a ta pociąga za sobą głębsze jego zwietrzenie.

7. Przez drenowanie tworzą się również większe przestrzenie wolne między cząstkami ziemi, przez co korzenie

roślin wchodzą głębiej i szybciej i mogą łatwiej się rozrastać, więcej mają przestrzeni ziemi do czerpania pokarmów, stanowisko ich jest pewniejsze i porost gęściejszy. Ponieważ rośliny głębiej zapuszczają korzenie, więc mniej są zależne od zewnętrznych zmian powietrza, mają więcej jednostajne warunki życia i jednostajniejszy i dorodniejszy rozwój. Działanie włoskowatości jest w gruntach drenowanych mniej szkodliwe z powodu silnego popękania gruntu.

8. Przez łatwy przystęp powietrza w głąb gruntu następuje wzmocnienie procesów chemicznych rozkładu ziemi a tem samem szybsza przemiana materyi i większy zapas pokarmów dla roślin.

9. Skutkiem drenowania grunt, stając się pulchniejszym więcej pochłania pokarmów roślinnych w ziemi się tworzących, lub też przez nawożenie dostarczanych.

10. Wskutek powyższych działań drenowania, a szczególniej mniejszej zależnoścl od zmianny stanu atmosfery jest na gruntach drenowanych pewniejsza produkcya, czyli grunta są mniej zawodne.

11. Wskutek tworzenia się i długiego utrzymania się budowy grudkowatej ziemi, takowa mniej cierpi od posuchy, w upały mniej traci wilgoci, która w przestrzeniach ocienionych między grudkami zatrzymuje się. a nawet skrapla się w nich para wodna w powietrzu zawarta.

12. Wskutek tego działania grunta drenowane mniej cierpią na posuchę i zbytek wilgoci, która w dreny łatwo wpływa. Wilgoć w gruntach drenowanych jest jednostajniejszą tak jak i ciepło.

13. Na gruntach drenowanych częściej i w większych ilościach tworzy się rosa.

14. Przez pękanie ziemi, zapuszczanie głębiej korzeni i przez resztę powyższych skutków porost roślin jest gęściejszy, silniejszy i zdrowszy.

15. Ponieważ woda, stojąca na gruncie, szybko wsiąka, a nie zatrzymuje się długo, odpada na gruntach drenowanych orka w zagony, a wszędzie może być wprowadzona orka płaska dogodniejsza i dająca jednostajne plony, dozwalająca użycia machin jak siewników, kosiarek i żniwiarek; przytem zwózka jest łatwiejszą i lepszy wyzysk przestrzeni pod uprawę.

16. Przez silny i gęsty porost zbóż spowodowany osuszeniem, porasta na polach drenowanych mniej chwastów.

Na gruntach świeżo drenowanych należy siać zboża tylko przez 2 do 3 lat, również silne nawożenie drenowanej, ale niedostateczuie jeszcze osuszonej i zwietrzałej ziemi jest szkodliwe. Leclerc podaje następujące zestawienie skutków drenowania :

	Ilość snopów	Ilość hl. ziarna	Ilość ctn. mt.
Przed drenow.	1550	19	13.3
Po drenowaniu	2000	30	22'5

Barral podaje następujące przykłady wzrostu produkcyi.

Zboże	przed dren. hl.	po dren. hl.	Wzrost prod. w %.
Pszenica	7	15	143
Żyto	15	42	180
Pszenica	8—25	18—32	29—120
Ziemniaki	6700 kg.	7600 kg.	13
Pasza	4140 „	10340 „	150

W Anglii dochód na gruntach drenowanych podniósł się w trójnasób, a wkłady opłaciły 10%.

W Galicyi najmniejszy dochód wypadł o 2 ctn. metr. ziarna więcej z morga, zatem wzrot kosztów drenowania trwał najdłużej przez 6 lat

Fejleton sportowy.

Propozycye.

Dormez n'apprenez point et ne meditez pas
De peur que votre front, qu'un prestige evironne
Fasse en s'elargissant eclater la couronne!
Victor Hugo.

Gdzie się tylko chów konia podniósł, podniósł się przez wyścigi — ale wyścigi same mogą ten chów pchnąć w rozmaitych kierunkach,... dla tego powinny towarzystwa wyścigowe wiedzieć w jakim kierunku życzyć sobie należy rozwinięcia chowu w kraju, powinne mieć świadomość celu, do którego chów krajowy ma zdążać. Podstawą urzeczywistnienia tego wytkniętego celu, jest odpowiednia propozycya wyścigów. Towarzystwa, które na to się zawiązały, aby jedynie za każdą cenę urządzać wyścigi, przy którychcy można wprowadzić totalizatora, są instytucyą wręcz wstrętną, to są domy gry, z tą różnicą, że się w tym wypadku ludzie zgrywają pod gołem niebem.

Propozycya ma zadanie unormowania kierunku chowu takiego, jaki w kraju jest potrzebnym — Towarzystwa. któreby nacisk położyły na biegi krótkie, z góry powinny wiedzieć, że propozycya taka wytworzy indywidua przeszlachetnione nie wytrwałe, szybkie ale mało warte do ciężkiej służby w kawaleryi. — Skutek jaki propozycya może wywrzeć na chów krajowy, da się z góry przewidzieć ale trzeba chcieć widzieć i mieć jakiś cel pewny na oku. Jeżeli celem są fundusze na dalsze urządzenie wyścigów, to nie ma mowy wtedy o chowie krajowym, ten jest w tym przypadku niejako na drugim planie; — ba, byłoby to jeszcze bardzo pomyślnie, ale on nie jest faktycznie na żadnym planie.

Świadomość celu, przy układaniu propozycyi, abstrachowanie zupełne partyjnych interesów, powiem ofiarność z interesów własnych, na rzecz interesu ogółu, taki powinien być nastrój towarzystwa wyścigowego, które chce i powinno dodatnio oddziaływać, na losy chowu krajowego.

Jeżeli jednak Towarzystwo co roku ma inne propozycye lub się błąka, bez wytkniętego celu, lub ma menerów, posiadających cele osobiste układających propozycye stosownie do okoliczności, to z góry można mu odmówić racyi bytu, i uważać je za niepotrzebne a raczej za szkodliwe.

Nasze Towarzystwo gal. miało stałą propozycyę z roku na rok, była może ona nieodpowiednią — za mało chroniła konia krajowego, za dużo dawała przystępu obcym — to był wadliwy kierunek — ale propozycya naszego Towarzystwa nie zmieniała się nigdy, nie odmieniano jej dlatego, że Pan X. na przyszły rok ma dobrego trzylatka, lub Pan Y. ma dobrego konia steeplera półkrwi. Tego zarzutu Towarzystwu naszemu nikt zrobić nie może, stało ono na straży interesów chowu krajowego, bez względu na to, komu to wyjdzie na korzyść.

Popatrzmy obecnie — czego nam potrzeba? potrzeba nam

Z dat zebranych na wystawie krajowej w 1894 r. zdołałem zestawić następującą tablicę:

Miejscowość	Dochód z morga przed dren.	po dren.	Różnica	%
	zł.	zł.	zł.	
Łąki	8·00	10·00	2·00	25
Streptów	9.00	12·00	3·00	30
Raciborsk	7·00	10 00	3·00	40
Gdyczyny	8·00	12·00	4·00	50
Zboiska	4–6	7–9	3·00	50–70
Czarnołożce	7·02	11·07	4·05	58
Jurowce	8·00	15·00	7·00	80
Godomy	6–7	10–15	4–8	70—110
Bierzanów	8·00	15·00	7·00	87
Wiszniowa	8–10	15–25	7–15	80–150
Krościenko	3—6	6—10	3—4	70—100
Besko	4—10	10—7	6—17	70—150
Ustrobna	2—4	6–8	4·00	100—200
Kobierzyn	5 00	12·00	7·00	140
Targowiska	4—8	12—14	8–6	80—100
Niebock	8—10	18·00	10—8	80–120
Żyraków	5·00	10·00	5·00	100
Złoty Potok	10·00	20·00	10·00	100
Libucza	5·00	10·00	5·00	100
Bratkówka	8 00	16·00	8·00	100
Bajdy	4—8	12—16	8·00	100–200
Kozy	5–6	12—15	7–9	140
Jaćmierz	8·00	20 00	12·00	150
Leszczowate	5·00	13·00	8·00	160
Polanka	4·00	12·00	8·00	200

Ze szczegółowo zbieranych dat, o ile na to zbieranie pozwoliły stosunki służbowe, niedozwalające na obserwacyę pewnej miejscowości przez szereg lat, mogę podać następujące. Najwięcej danych mam z Jabłonówki, gdzie ekonom Krajewski przez kilka lat śledził z uwagą podług moich wskazówek efekt drenowania.

Na polu drenowanem w r. 1889 i 1890 otrzymano w r. 1891, $9^{1}/_{3}$ ctn, metr pszenicy; pole to przed drenowaniem niedawało wcale pszenicy w zwykłej uprawie, w korzystnym zaś roku przy pomocy gnojenia i nawożenia kośćmi dało 3 ctn. metr pszenicy, przyrost więc produkcyi wyniósł 6 q po 7 zł. zatem 42 zł., oprócz tego zmniejszyły się koszta uprawy o 4 zł. na morgu, dochód więc był o 46 zł. większy, a drenowanie wskutek tego opłaciło się w jednym roku.

Pole drenowane w r. w. 1892 dało w następnej jesieni 6·8 q pszenicy. której przedtem wcale nie dawało, zatem dochód wyniósł 47·6 zł, a drenowanie opłaciło się również w jednym roku.

Pole drenowane w r. 1889 dało w r. 1892. 10 q jęczmienia z morga, a że dawało go przedtem tylko $5^{1}/_{4}$ q. zatem przyrost $4^{3}/_{4}$ q na morgu zwrócił koszta drenowania w $1^{1}/$ roku. Na polach częścią drenowanych, częścią niedrenowanych znalazłem w r. 1894 następującą produkcyę, na stronicy 148.

Wzrost produkcyi na drenowanych ziemiach postępuje z latami przez pewien czas stale w miarę rozszerzenia działania drenów na coraz większą masę ziemi n. p. w Jabłonówce zauważono następujący postęp:

Na jednorocznem drenowaniu na 18. morgach było żyta po 10 q., na dwuletniem na 15 morgach po 11 q. na 3-letniem w piasku na 12 morgach po 6·7 q., zaś na 7-letniem w piasku na 8 morgach po 7·7 q

W następujących opisach użyłem dat podanych mi przez samych właścicieli.

W Streptowie na polu złożonem z drobnych od włościan wykupionych parcel o najrozmaitszej urodzajnośc

---

reproduktorów w celu produkcyi, pięknego i rodowego konia zaprzężonego, myśliwskiego i wierzchowego, resztę możemy sobie darować, co się z tych trzech kategoryi mniej uda, znajdzie pomieszczenie w szeregach armii — i z tym odbytem nie potrzebujemy się liczyć. - Oczywiście, że tu zupełnie pomijam chów konia roboczego, czyli włościańskiego bo gdzie mowa o propozycyach wyścigowych, jako środku selekcyjnym, — tam o włościańskim koniu mowy być nie może.

Ażeby to osiągnąć, co wyżej powiedziałem, trzeba nam mocnego grubego konia pełnej krwi, o ładnych formach; a wielką szybkość na krótkie mety można mu darować

Szybkość jest wprawdzie największym dowodem siły ale nie na krótkie mety. Takich bohaterów, które na arenach austryackich i węgierskich wygrywają biegi po 950 met. z lekką handicapową wagą, takich nam nie potrzeba,

Koni takich jak wyżej powiedziałem, któreby mogły iść 2400 met. w przyzwoitem towarzystwie, takich nam rząd dużo nie kupi i w kraju nie pomieści. W dowód czego przytoczę, że w roku 1897 na 46 rządowych koni pełnej krwi, które w Galicyi stanowiły (co jest śmiesznie mało) tylko ośm było na stacyach, reszta była wynajętą — między temi wynajętemi, jest wszystkiego siedm takich jak nam potrzeba, t. j. Britanicus, D'Artagnan, Intrigant Kaiser Maypol, Morisko, i w końcu Orvert, jeden jedyny koń wielkiej klasy, jakiego rząd po wielkich walkach w Galicyi umieścił. Jestem jednak przekonany, że gdyby Orvert był tak jak Stronzian kosztował 75.000 fl. nie byłby nigdy w Galicyi, ale że kosztował 5000 złr., a był wart tyle co Matelhox a może więcej, i został kupiony na żądanie galicyjskich hodowców, więc go mamy, ale jak długo to jeszcze pytanie i czy jeszcze kiedy takiego mieć będziemy to drugie pytanie.

Otóż widzimy, że takich koni jakich nam trzeba nie mamy dużo. Z koni w Galicyi urodzonych odznacza się między wszystkiemi Giles the Third a produkta jego któreśmy oglądali na wystawie nie pozostawiały nic do życzenia. Koń ten ma już dziś lat 20 a jeszce go nie wysortowano. Pamiętam jak wygrał bieg sprzedaży ogierów 3200 metr i przyszedł suchy do mety.

Zadałem sobie pracę wyrobienia rodowodów podług systemu liczbowego. ogierów rządowych, ale takiej menażeryi w życiu nikt nie widział. Mr. Bruce Lowe dostałby kurczów żołądkowych na widok tych pedigree. Te, które powyżej przytoczyłem robią wyjątek, ale najpiękniej już we wielkim stylu prezentują się rodowody Giles the Third III, 22, III, 21 (w linii dziadków), i Britanikus, który ma rodowód podobny do Tokia: XIV, XI, XIV. 4.

Jeżeli nam rząd tak skąpo udziela tego co nam potrzeba, to najlepiej i najtaniej gdy je sobie sami wychowamy, co wreszcie jest możebnem — byle swojem nie pomiatać, — na dowód przytoczę z pamięci, że galicyjskie konie

Z pola:	Zboże	Obszar w morg.	Zbiór korcy ogółem	Zbiór z morga korcy	Różnica korcy z morga	Cena zł.	Suma zł.	Drenowanie opłaciło się w latach	Wzrost produkcyi w procent.
drenowanego	Pszenica	64	460	7 2	3·6	7	25·2	2	100
niedren.		40	138	3·6					
dren.	Żyto	25	118	5·0	3·0	6	18·0	3	130
niedren.		46	97	2·0					
dren.	Owies	36	187	5·0	4·3	4	17·2	3 1/.	600
niedren.		30	21	0·7					
dren.	Buraki	5	490	98	98	0·8	78·4	1	—
niedren.		5	—	--					
dren.	Ziemniaki	—	—	60	50	0·8	48·0	1	100
niedren.		—	—	10					
dren.	Żyto	—	—	6	6·0	6	36·0	1 1/2	—
niedren.		—	—	—					
dren.	Jęczmień	—	—	7·5	3 1/2	5	17·5	3	87
niedren.		—	—	4·0					
dren	Pszenica	—	—	10	6	7	42	1 1/2	150
niedren.		—	—	4					
dren.	Żyto	—	—	10	8	6	48	1	258
niedren.		—	—	2					
dren.	Groch	—	—	8	8				
niedren.		—	—	—					

U w a g a

Zamiast 3 orek używano po drenowaniu 2 orek, zamiast 6 włóczek, 3 włóczek — zamiast 4 koni, 2 konie do pługa. Orka rozpoczynała się o 2 tygodnie wcześniej, a żniwo również.

Przed drenowaniem siano na morg najmniej 36 garncy, po drenowaniu najwięcej 34 garncy.

i kulturze był bardzo lichy urodzaj — po zdrenowaniu i odpowiedniej uprawie uzyskano z morga $9\frac{1}{2}$ cnt. zboża, a że przedtem dawało ono $3\frac{1}{4}$ q., zatem wzrósł dochód o $6\frac{1}{4}$ q. po 6 złr., czyli o $37\frac{1}{2}$ złr. z morga.

Inne pole w Streptowie dało przed drenowaniem 3 q. po zdrenowaniu $8\frac{1}{2}$ q. czyli o $5\frac{1}{2}$ q. więcej po 6 złr. = 33 zł. więcej dochodu z morga. Przed drenowaniem ziemniaki ginęły całkiem, po zdrenowaniu otrzymano z morga 65 q.

pełnej krwi, daleko więcej się zasłużyły w chowie półkrwi, jakby to na pierwszy rzut oka się zdawało; t. n. p. Koral, Ganimed, Dowcip Giles the Third, Jezupol, Mara, Lohengrin, Leitning, etc. etc. o obecnych nie mówię, bo jeszcze nie złożyły dwodów.

Dlatego propozycya zdrowa i celu świadoma, powinna stworzyć biegi, dla koni galicyjskich pełnej i pół krwi, bo nam obu kategoryi potrzeba, do chowu pół krwi.

Popatrzmy w przeszłość chowu angielskiego, to zobaczymy, że dawni angielscy hodowcy, najświetniejsze rezultaty mieli wtedy, gdy używali do rozpłodu klaczy po czysto oryentalnych koniach a produkta tych klaczy po staroangielskich koniach były dopiero temi nadzwyczajnościami. Gdy się cofniemy w przeszłość z naszemi obecnemi poglądami, to Bartlet's Childer, był koniem pełnej krwi, bo nie miał w żyłach innej krwi prócz wschodniej; syn jego Squirt już był jednak tylko koniem pół krwi to pedigree jego matki nie kończy się na marokańskich klaczach, tegoż syn Marske to samo, a Eclips, to już halbblut czystej wody. I to się działo u hodowców angielskich, których celem było wytworzenie konia, któryby siłę przerabiał w szybkość, cóż dopiero u nas, którzy mamy produkować konie takiej konstrukcyi, aby ta siła i w wytrzymałość się wyrabiała, — nam oprócz konia pełnej krwi trzeba i dobrego konia pół krwi, któryby przecieńczonym klaczom, nadał znów grubości nóg i ciała. Takiego konia pół krwi absolutnie nam nikt nie wychowa ani Austrya ani Węgry ani prześwietne Radowce, — tego musimy sobie sami wychować, a jak się trafi to go za żadną cenę z kraju nie należy wypuścić, ten powinien obejść wszystkie stada i ponaprawiac to co Colonele, Sladeroki, Piraty i Prelaty popsuli.

Ale na to nie trzeba proponować biegów z przeszkodami na 3600 m. które mają kosztować 8000 kr. dla koni galicyjskich, bez względu na to czy to ogiery czy eunuchy, to dowodzi braku myśli przewodniej.

Również biegi sprzedaży dla koni pół krwi z metą 1600 met. nie dowodzą ani znajomości rzeczy tak wielce uwielbianej, ani istotnej troski o powodzenie chowu naszego.

Wyścigi, które lud nasz nazywa „pańską zabawą“ mogą krajowi przynieść wielkie korzyści, — ale nie racyonalne i bez myśli przewodniej, dają słuszną sposobność do krytyk uszczypliwych dzienników i kurjerów. Niewiem czy kiedy tak coś śmiesznego czytałem, jak zgryźliwą recenzyę Meetingu Rymanowskiego w Dzienniku Polskim, pod tytułem „Nasi Anglicy“ ale gdybyż to byli nasi anglicy jakby to było dobrze; Dziennik sią pomylił, to nie nasi Anglicy, to nasi Galicyanie. — Anglicy sami myślą, u nas pozwalają za siebie myśleć a blaga ma najwięcej powodzenia.

Nikt nie zaprzeczy, że chów koni u nas podniósł się znacznie, jest ich może mniej ale są znacznie lepsze, kto mi nie wierzy niech popatrzy choćby na fiakry lwowskie; niech przypomni sobie, jakiemi szkapami były one zaprzężo-

po 0·8 złr. czyli wzrost dochodu wynosił 52 złr. Wartość gruntów w Streptowie podniosła się ze 100 złr. na 250 — 300 złr. za morg.

W Chodorowie pole drenowane w jesieni r. 1895. dało ozimej pszenicy w r. 1896. 10½ q. z morga — toż samo pole obok położone niedrenowane dało 6 q również ozimej pszenicy różnica wynosi 4½ q. po 7 złr. = 31·5 złr. nadwyżki dochodów. Dochód ten zwraca koszta drenowania w 1½ roku.

W Hujczu 14 morgów zupełnego nieużytku dało w pierwszym roku po zdrenowaniu 1200 korcy paszy i brukwi; dochód brutto wynosił 640 złr., obróbka kosztowała 280 złr. zatem na czysto dało to pole 360 złr. — z morga 25 złr. Sto morgów drenowanych dało w r. 1894. 11.500 korcy ziemniaków, t. j. na morg 115 korcy — najlepszy jednak wydatek wynosił na morg 123 korcy, a ponieważ przed drenowaniem dawało to pole 35 - 85 korcy z morga, drenowanie opłaciło się więc znakomicie. Jęczmienia uzyskano na drenowanym obszarze 11 q — zaś na niedrenowanym 5 — 8 q.

W Czyszkach koło Sambora nadwyżka dochodów wyniosła 4 q. z morga.

W Podwysokiem pole z ziemniakami przyniosło z morga 100 q. nadwyżki dochodów — zaś z przenicą 6 q. — wypłaciło się więc drenowanie w 1½ roku.

W bieżącym roku w Czerlanach otrzymano z pola drenowanego w r. 1896. ziemniaki dorodne, na które liczyć, można 60 korcy z morga najmniej — podczas gdy obok położone pole dało dotąd 20 q. ziemniaków.

Ziemniaki na drenach można było o miesiąc wcześniej zasadzić — licząc korzec po 1·5 złr. otrzymuje się 90 zł., z morga a że drenowanie kosztowało 50 zł., obróbka 20 zł. zostaje więc po zupełnym zwrocie wkładów w jednym roku 20 zł. nadwyżki.

Należałoby prócz powyższych skutków drenowania przeprowadzać przez szeregi lat badania chemicznych i mechanicznych zmian ziemi po drenowaniu, oraz obserwacye stanów wody zaskórnej, jakoteż pomiary ilości wody odpływającej z drenów w różnych porach roku.

Obserwacye takie dałyby możność przekonania się praktycznie o trafności projektów, a najwięcej o warunkach wpływających na najracyonalniejszy odstęp drenów w naszych stosunkach klimatycznych. Obserwacye takie i badania mogliby prowadzić inżynierowie bióra melioracyjnego, gdyby każdy z nich miał na tyle czasu i mógł objekt badany odwiedzać co roku parę razy. Korzyści z uzyskanych rezultatów byłyby nadzwyczajne i musiałyby dodatnio wpłynąć na opłacalność drenowania. Inż. *Jan Blauth.*

---

ne lat temu 20, a jakim tempem dziś się jedzie niektóremi lepszymi fiakrami; niech popatrzy na konie pułków kawaleryi, które się u nas remontują. Pułkownicy przyszli do przekonania, że koni węgierskich z naszemi mieszać nie należy, bo w razie ataku łamie się linia wskutek tego, że konie węgierskie nie mogą z naszymi tempa wytrzymać i przyzostają.

Pomimo tego ośmielę się twierdzić, że to nie wynik wyścigów, ale tej żyłki końskiej szlacheckiej — jeżelibym wyścigom jaki wpływ dodatni przypisał, to chyba ten, że każdego konia krajowego tak ośmieszyły, iż musiał w kraju pozostąć i narobił dobrych źrebiąt, innego wpływu nie widać i trudno go dopatrzyć.

Towarzystwo galicyjskiego chowu koni składa datki na cel podniesienia chowu koni, i już się dalej o nic nie troszczy, to za mało. Towarzystwo powinno wyraźnie powiedzieć czego chce, bo to ważniejsze jak tych kilka guldenów rocznie danych prawie bezwiednie. Producent konia pełnej krwi ma swój interes w tem, aby jego koń mu się opłacił, — dziś ma szybkie chłystki, układa dla nich odpowiednią propozycyę, jutro ma steeplera, już woli biegi przeszkodowe dla halbblutów, na producenta z układaniem propozycyi spuszczać się nie można. Towarzystwo ma obowiązek samo dać kierunek przewodni propozycyom, jeżeli chce mieć z wyścigów pożytek.

Mam nadzieję, że Towarzystwo we swym własnym interesie, zechce wglądnąć na przyszłość w tę sprawę i członkowie się przekonają, że przewidzieć wpływ, jaki propozycya wywrzeć musi, jest rzeczą arcyłatwą.

J. Krzysztofowicz.

Z czynności Towarzystwa.

Władze podatkowe zażądały od właścicieli gorzelń rolniczych w Oddziele brodzko-złoczowskim przedłożenia fasyi celem obłożenia tych gorzelń podatkiem zarobkowym. Wskutek tego Rada Oddziału brodzkiego odniosła się do Komitetu Towarzystwa gosp., aby poczynił odpowiedne kroki celem stanowczego uwolnienia gorzelń rolniczych od podatku zarobkowego. W tej samej kwestyi odniosła się do komitetu także Rada oddziału pokuckiego popierając podanie Rady brodzkiej. — Kwestyę tę, czy gorzelnie rolnicze mają podlegać podatkowi zarobkowemu wyjaśnia wyczerpujący artykuł prof. Ochenkowskiego, zamieszczony w ostatnim numerze „Rolnika“. Nie ulega też wątpliwości, że gorzelnie rolnicze rolnicze podatkowi zarobkowemu, według ducha i brzmienia ustawy podlegać nie mają, a żądanie fasyi w wielu miejscowościach nastąpiło widocznie wskutek błędnego rozumienia pewnych niedość jasnych ustępów ustawy ze strony władz skarbowych.

Komitet Towarzystwa gosp. wniósł przeto natychmiast przedstawienie do kraj. Dyrekcyi skarbu, w którem domaga się niestosowania przepisów o podatku zarobkowym do gorzelni rolniczych, a nadto odniósł się w tej sprawie do jednego z członków Koła polskiego, który stawiał poprawkę w tym kierunku przy uchwalaniu ustawy.

Spasanie nadpsutych okopowizn.

Zdarza się często, że — czyto skutkiem nawału zajęć w gospodarstwie, czy też z przyczyny raptownego nadejścia mrozów, pewna ilość okopowych, mianowicie buraków, albo kartofli, uszkodzoną zostanie przez mrozy, albo nawet zupełnie zamarznie w gruncie. Niemniej częste bywają wypadki nadmarznięcia okopowych w kopcach lub piwnicach.

Jeżeli ilość buraków uszkodzonych przez mróz była niewielka, wówczas można je spożytkować, czy to parując zmarznięte, czy też spasając natychmiast po odtajaniu, lecz z zastosawaniem następujących ostrożności.

W miejscu, gdzie odbywa się przygotowywanie paszy (siekanie, mieszanie i t. p.) ustawić należy tyle naczyń, aby w nich zmieściła się porcya buraków, potrzebna dla inwentarza na całą dobę. Na te buraki przed ich odtajaniem, nalewa się zimnej wody tyle, aby stała nad niemi na kilka cali wysoko. Nazajutrz woda wyciągnąwszy zamróz z buraków sama zazwyczaj pokrywa się warstewką lodu, buraki zaś stają się tak dobre, jakby świeżo wykopane.

Przy większej wszakże ilości buraków, niepodobna jest zużytkować wszystkich w powyższy sposób, gdyż przy najmniejszej odwilży, choćby tylko jednodniowej, skoro cokolwiek odtają, zaczynają się zaraz psuć i stają się szkodliwemi. W takim więc razie, jedyny sposób pozwalajacy uchronić je od zepsucia i zachować do późniejszego użytku, polega na ich zakiszeniu w dołach.

Czynność tę wszakże uskuteczniać należy zaraz po wykopaniu nadmarzniętych buraków. W tym celu buraki oczyszcza się z ziemi, sieka się je lub przepuszcza się przez szarpacz, poczem układa się w dole silnie ubijając.

Najlepiej jest dołować buraki jeszcze zmarznięte, nie czekając na ich odtajenie. W razie zaś, gdyby główki ich zmiękły cokolwiek i zaczynały się psuć, trezba je odrzynać podczas oczyszczania buraków z ziemi.

Zbyt drobne siekanie dołowanych buraków nie jest koniecznem; dobrze jest tylko po każdej warstwie rozpostartej w dole, a grubej około 15 cm, przed ubiciem jej przejść raz koło razu ręcznym siekaczem, używanym pospolicie do siekania okopowych, gdyż tym sposobem buraki szczelniej się ułożą.

Doły mogą być wykopane poprostu w zwięzłej suchej ziemi. Wymurowanie ich boków wówczas tylko jest koniecznem, gdy zachodzi obawa przesiąkania wody zaskórnej przez ściany dołu, albo gdyby te ostatnie miały się usuwać.

Po napełnieniu dołu równo z krawędziami, należy jeszcze wypełnić go burakami ponad ziemię daszkowato (nie przestając ich ubijać), poczem okrywa się uformowany tym sposobem kopiec jednocalową warstwą sieczki, lub jak najcieńszą warstewką prostej słomy, a to dla zabezpieczenia buraków od zmieszania się ich z ziemią, którą ostatecznie obkłada się kopiec przynajmniej na 60 — 80 cm. grubo, ubijając ją przy tem okrywaniu.

Ta zwierzchna okrywa ziemna powinna wystawać poza brzegi dołu tak, aby dolnemi swemi krawędziami opierała się wyłącznie na powierzchni ziemi, a nie na masie buraków.

W razie pojawienia się szczelin przy osiadaniu zakonserwowanej masy należy je natychmiast ubijać w celu niedopuszczenia do wnętrza dołu powietrza atmosferycznego. Z tego też względu niedobrze jest przed obrzucaniem ziemią, okopywać buraki grubą warstwą slomy, albo sieczki, jakoteż okładać nią ściany dołu; w słomie bowiem znajdujące się powietrze, wpływa szkodliwie na przechowanie paszy i powoduje jej pleśnienie. Tak zakiszone zmarznięte buraki, zarówno jak i kartofle, konserwują się doskonale, a otrzymana z nich kiszonka jest dobrą paszą dla wszelkich rodzajów inwentarza, nawet dla krów i owiec ciężarnych.

W podobny sposób zakonserwować, można i zużyć na paszę kartofle nietylko przemarznięte, ale i nadgnite już wskutek pojawienia się zarazy, już też z przyczyny zby mokrego lata, albo nawet zagrzania się na kopcach.

W tym celu, chore kartofle należy opłukać, następnie uparować, pognieść i dopiero kłaść do dołu. Gdyby jednakże z jakichkolwiek powodów, parowanie było niemożliwem, w takim razie można je dołować i w stanie surowym, byle pierwej rozdrobnić je na szarpaczu, lub drobno usiekać. Dobrze jest przytem posypywać je podczas dołowania solą, w stosunku 150 — 200 gr. soli na 1 centnar metryczny kartofli. Wreszcie samo dołowanie odbywa się podobnie, jak to powyżej opisano przy burakach.

Tak zadołowane nadgniłe kartofle przechowują się w dole wybornie przez kilka miesięcy i można je używać z korzyścią zwłaszcza dla bydła rogatego aż do wiosny. W kartoflach bowiem, które do tego stopnia nawet uległy t. zw. suchej zgniliźnie, iż prawie wszystka tkanka komórkowa została w nich zniszczoną, krochmal w postaci drobnych ziarneczek nie ulega przez długi czas rozkładowi. Cała zawartość dołu napełnionego takiemi kartoflami, przedstawia się więc w postaci białej, rozsypującej się, mączystej masy, która stanowi za równo dobry materyał do wyrobu spirytusu, krochmalu jak i na paszę dla zwierząt.

Przeciwnie jednak t. zw. zgnilizna mokra wywołana nie przez zarazę (Phytophtora infestans), lecz przez bakterye gnilne, przeistacza kartofle w masę cuchnącą, mazistą, a mączka w nich ulega także rozkładowi. Gdy więc proces ten już znacznie postąpił, wtedy i dołowanie takich kartofli na nic się nie przyda; są one tylko materyałem nawozowym. W początkach atoli pojawienia się tej zgnilizny, zakiszenie kartofli w dołach, tamując przypływ powietrza, przerywa dalszy jej postęp a produkty do tychczasowego rozkładu czyni nieszkodliwemi dla zwierząt.

K. Filipowicz.

KRONIKA.

Wydawnictwo jubileuszowe. W Wiedniu zawiązał się komitet dla wydawnictwa historyi rozwoju rolnictwa i leśnictwa w Austryi w epoce od 1848 do 1898 roku. Wydawnictwo to ma być wręczone Jego Ces. i Król. Ap. Mości w dniu uroczystości 50-letniej rocznicy wstąpienia na tron, jako dar jubileuszowy rolników i leśników austryackich. Protektorem wydawnictwa jest J. E. c k. Minister rolnictwa Jan hr. Ledebur, prezesem Jan hr. Harrach, wiceprezesami Adolf Hr. Dubsky i Apolinary Jaworski, generalnym Sekretarzem Dr. Leon Herz.

W skład Komitetu wchodzą nadto przedstawiciele Rad kultury krajowej i Towarzystw rolniczych i gospodarskich dalej przeostawiciele Towarzystw leśnych i ogrodniczych. Komitet zestawił już plan całego wydawnictwa, które będzie nosiło tytuł „**Die Geschichte der österreichischen Land- und Forstwirtschaft und ihrer Industrien 1848 — 1898**“ (Historya austryackiego rolnictwa, leśnictwa i odnośnego przemysłu w latach 1848 — 1898.) i składać się będzie z 3 tomów, każdy tom o około 50 arkuszach druku, największego ósemkowego formatu (18|28 cm.) z licznemi doborowemi illustracyami. Przeszło 76 autorów przyrzekło swój współudział w wydawnictwie przez opracowanie poszczególnych rozdziałów. Z Polaków znajdujemy między tymi Dr. A Górskiego (ustawodawstwo targowe, część ogólna), prof. Dr. E. Janczewskiego (ogrodnictwo w Galicyi) i p. Koppensa (O kulturach torfu.) Nadto w rzędzie osobnych monografij w dodatku wyjdzie w polskim języku praca p. H. Strzeleckiego „O wykupnie i uregulowaniu służebności leśnych i rozwoju gospodarstwa leśnego w Galicyi, w ostatniem pięćdziesięcioleciu“. Komitet wydawnictwa przysłał szczegółowy program do Towarzystwa gospodarskiego z zaproszeniem do subskrybcyi. Cena egzemplarza oprawnego 26 zł., broszurowanego 24 zł. Przy zamówieniu wspólnem najmniej 10 egzemplarzy wyniesie cena egz. nieoprawnego 21 zł. a oprawnego 23 zł.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie: Co dawać wołom w czasie żywienia ziemniakami t. zw. glisonami, czyli jak je tu lud nazywa, pijakami aby grudy nie dostawały? (Ja daję kredę z wcale dobrym skutkiem dwa razy na tydzień ale może jest znany jaki lepszy środek?) R. Treter.

Odpowiedź: O ile nam wiadomo środka takiego, któryby zupełnie usuwał szkodliwe skutki żywienia wołów w pewne lata glisonami, niem . Jedynem jest zmniejszenie dawki ziemniaków. Oto co pisze w tej materyi pr. Królikowski w swojej „Hygienie zwierząt domowych" Lwów 1897, str. 141.: „Właściwa przyczyna grudy t. zw. brażanej, jest do dzisiaj nieznana. To tylko jest rzeczą niewątpliwą, iż jad wywołujący chorobę, znajduje sie już w pewnych ziemniakach surowych i że ani fermentacya ani wysoka temperatura go nie niszczy; dalej, że niektóre gatunki ziemniaków mają tego jadu więcej niż inne, naprzykład glisony i że podobnie jak w ziarnach łubinu, istota trująca, w różnych latach, przy bliżej nieznanych nam warunkach, nagromadza się w roślinie obficiej niż w latach innych. Wiadomą też jest rzeczą, iż brudne, wilgotne utrzymanie obory sprzyja i wybuchowi i intenzywności procesu chorobowego. Jako środek zapobiegający, zalecają jak najschludniejsze utrzymywanie zarówno obór, jak i samych zwierząt a gdy mamy podstawę przypuszczać, iż dany gatunek ziemniaków w pewnym roku jest szkodliwym, to należy ograniczyć ilość zarówno ziemniaków jak i brahy do połowy zwykłej racyi." Prof. L. Steuert w „das Buch von gesunden und kranken Haustier" radzi przeciw tej chorobie (Schlempemauke) przedewszystkiem zmniejszyć racyę pożywienia wywołującego chorobę do $^1/_3$ części, obmywać owrzodziałe części skóry na nogach wodą z kreoliną, dodając na 1 litr wody 10 gr. kreoliny. Jeżeli z nogi wydziela się dużo wilgoci ropowatej, to należy obmywać rozczynem sporządzonym z 200 gr. cukru ołowianego (octan ołowiany); i 200 gr. ałunu w 5 litrach wody. Bardzo bolesne miejsca można po wymyciu zasypywać mieszaniną $^1/_2$ gr. jodoformu z 5 gr. mączki. Można także wysmarować maścią kreolinową z 10 gr. wazeliny i 1 gr. kreoliny. Do paszy dodawać należy otręby, śrut ze zboża, wytłoki lniane i siano.

Czy dodatek soli lub kredy znosi szkodliwe skutki karmienia glisonami nie wiem może kto z łaskawych czytelników ma w tym względzie doświadczenie? *K. M.*

Pytanie: Pojawiły się u mnie znowu gąsienice chrząszczyka zbożowego (Zabbrus gibbus, Łokoaś garbatek) które niszczą łan żyta, może który z łaskawych czytelników poda jaki dobry sposób wyniszczenia tego szkodnika?

Odpowiedź: Jedynym z środków, który się da zastosować na znacznych przestrzeniach jest walcowanie ciężkim wałkiem zasiewów; zapobiega to zbyt szybkiemu rozszerzaniu się szkodników, ale ich nie niszczy doszczętnie.

Dobrym środkiem jest tępienie szkodliwych owadów przez drób domowy zwłaszcza kury i kaczki; u nas jednak niestety nikt tego zdaje się nie próbował. W Alzacyi i niektórych okolicach Niemiec jest zwyczaj wywożenia regularnie w jesieni drobiu na pola, dopiero zorane jakoteż na pola z oziminą, skoro już ziarna nie mogą być wygrzebane i wyjedzone. W tym celu mają tam osobne duże kojce na wózkach, w których drób wywożą na pole. Kury przyzwyczajone już są do jedzenia pędraków i gąsienic, pasą się na polu wyśmienicie, nie rozbiegają się daleko i dają się łatwo nagonić z powrotem do kojca. Ponieważ przeważna ilość różnych szkodników żeruje w polu nocą i nad ranem, przeto należy drób wypędzać przed świtem, gdyż wtedy najwięcej robactwa jest na powierzchni ziemi. Czy gdzie u nas istnieje tak dobrze wychowany drób — nie wiem, ale nierazby mógł oddać znaczne usługi. *K. M.*

SPROSTOWANIE.

W poprzednim nr. „Rolnika" z 30 października, zaszły następujące omyłki druku w artykule prof. Ochenkowskiego p. t. „Czy gorzelnie rolnicze podlegają podatkowi zarobkowemu": na str. 139 w szpalcie 2-giej wiersz 13-ty od góry zamiast „nabytego *tanio*" ma być nabytego także; w tej samej szpalcie wiersz 19 od góry zamiast „*pokaźnym*," ma być pobocznym.

Wiadomości handlowe.

Lwów dnia 5. listopada.

Pszenica gotowa 10·90—11·25, żyto gotowe 7·90—8 10, owies obroczny 6·60—6·90, jęczmień 6·——7.50, rzepak 12·75—13 25, lnianka 8·25 — 8·75, groch 7 — — 9·50, wyka 4·50— 5.—, bobik 5·50— 5·80, hreczka 7·25—7.75, kukurudza nowa 5·75 - 6.—, Chmiel za 56 *kg* nowy 45·—— 75·—, koniczyna czerwona 35·——42·—, biała —·—— —·—, szwedzka —·——·—, tymotka 15·——18·—, spirytus loco stacya kolei gotowy 17·50—18·—, na termina 14·75—15·25 Wszystko za 100 kilogr. loco Lwów.

SÓL DLA BYDŁA.

Wykaz miejscowości i zastępców dla sprzedaży soli dla bydła.

Powiat	Miejscowość	Zastępca	Cena za 1 kg. ct. a. w.
1 Biała	**Biała**	Dubowski Leon	6½
2 Bóbrka	**a) Bóbrka b) Chodorów**	Bienikiewiczowa Mar.	6
3 Bochnia	**Bochnia**	a) kraj. Biuro sped. soli; b) Korybski i Spka	6
4 Bohorodczany	**Bohorodczany**	Rappaport i Szapira	6
5 Borszczów	**Borszczów**	Michalewski Edward	7
6 Brody	**Brody**	Haładewicz Franciszek	6
7 Brzesko	**Brzesko**	Baltaziński Kazimierz	6
8 Brzeżany	**Brzeżany**	Krohn Dawid	6½
9 Brzozów	**Brzozów**	Mariniowa Aniela i Spka	6½
10 Buczacz	**Buczacz**	Burzyński Mieczysław	6½
11 Chrzanów	**Chrzanów**	Wydział powiatowy	6
12 Cieszanów	**Lubaczów**	Wołoszczak Jan	6
13 Czortków	**Czortków**	Weissman Jakób	6½
14 Dąbrowa	**Dąbrowa**	Nowak Józef	6
15 Dobromil	**Dobromil**	Kraj. biuro sped. soli	6
16 Dolina	**Dolina**	Kraj. biuro sped. soli	6
17 Drohobycz	**Drohobycz**	Kraj. biuro sped. soli	6
18 Gródek	**Gródek**	Bernaczek Aniela	6
19 Gorlice	**Gorlice**	Magistrat miasta	6
20 Grybów	**Grybów**	Czapliński Antoni	6
21 Horodenka	**Horodenka**	Neumann Abraham	6½
22 Husiatyn	**Husiatyn**	Czerska Łucya	6½
23 Jarosław	**Jarosław**	Klecan Józef i Bronisław	6
24 Jasło	**Jasło**	Reich Izaak	6
25 Jaworów	**Jaworów**	Wydział powiat.	6
26 Kałusz	**Kałusz**	Kraj. biuro sped soli	6
27 Kamionka	**Kamionka**	Wydział powiatowy	6½
28 Kolbuszowa	**Kolbuszowa**	Weiss Mojżesz	6
29 Kołomyja	**Kołomyja**	Miziewicz i Ska	6
30 Kossów	**Kossów**	Kraj. biuro sped soli	6½
31 Kraków	**Kraków**	Związek hand. kół. rol. (ul. Pijarska 4)	6
32 Krosno	**Krosno**	Hirschfeld i Sokal	6
33 Limanowa	**Limanowa**	Klimek Jan	6
34 Lisko	**Lisko**	Langsam Izaak	6
35 Lwów	**Lwów**	a) Związ. hand. dla kół. rol. ul. Pańska 21; b) Menke Kretz, pl. Gołuchowskich 7	6
36 Łańcut	**Łańcut**	Cetnarski Jan	6
37 Mielec	**Mielec**	Hermele Izrael	6
38 Mościska	**Mościska**	Pow Towarz. handlowe	6
39 Myślenice	**Myślenice**	Kółko rolnicze	6
40 Nadwórna	**a) Nadwórna**	Hirsch Feibisz	6
	b) Delatyn	Kraj. biuro spedycyi soli	6
41 Nisko	**Nisko**	Korecki Leon	6½
42 Nowy Sącz	**Nowy Sącz**	Zw. handl dla Tow. i kół. rol.	6
43 Nowy Targ	**Nowy Targ**	Wydział powiatowy	6½
44 Pilzno	**Pilzno**	Winiarski Julian	6
45 Podgórze	**Podgórze**	Brajer Karol	6
46 Podhajce	**Podhajce**	Sonnenschein, Laufer i Brück	6½
47 Przemyśl	**Przemyśl**	Sieroszeńska i Masler	6
48 Przemyślany	**Przemyslany**	Zast. kr. pod nadz. Wydz. p.	6½
49 Rawa	**Rawa**	Skotnicki Antoni	6
50 Rohatyn	**Rohatyn**	Magistrat miasta	6½
51 Ropczyce	**a) Dębica**	Pow. Towarzystwo handl.	6
	b) Sędziszów	Wachtel Izaak	6
52 Rudki	**Rudki**	Tursa Franciszek	6
53 Rzeszów	**Rzeszów**	Schneeweiss Boes	6
54 Sambor	**Sambor**	Zarząd pow. Tow. kółek rol	6
55 Sanok	**Sanok**	Bernstein Izrael	6
56 Skałat	**Skałat**	Pudles Dawid	6½
57 Śniatyn	**Śniatyn**	Melzer i Freilich	6½
58 Sokal	**Sokal**	Byk Eisik	6
59 Stanisławów	**Stanisławów**	Horoszkiewicz Stan.	6
60 Stare miasto	**Staremiasto**	Erlbaum Leib	6
61 Stryj	**Stryj**	Wydział powiatowy	6
62 Strzyżów	**Dobrzechów**	Kółko rolnicze	6
63 Tarnobrzeg	**Tarnobrzeg**	Laufer Nüssen	6
64 Tarnopol	**Tarnopol**	Wydział powiatowy	6½
65 Tarnów	**Tarnów**	Kozubowski Stanisław	6
66 Tłumacz	**Tłumacz**	Kółko rolnicze	6
67 Trembowla	**Trembowla**	Leszczyszak Kasyan	6½
68 Turka	**Turka**	Rand Abraham	6½
69 Wadowice	**Wadowice**	Tow. roln. zaliczkowe	6
70 Wieliczka	**Wieliczka**	Pow. Towarz. handl.	6
71 Zaleszczyki	**Zaleszczyki**	Pawłowski Zygmunt	6½
72 Zbaraż	**Zbaraż**	Wydział powiatowy	6½
73 Złoczów	**Złoczów**	Schorr Mendel	6
74 Żółkiew	**Żółkiew**	Gorecki Antoni	6
75 Żydaczów	**Żydaczów**	Steif Chaim	6½
76 Żywiec	**Żywiec**	Babilonek Andrzej	6

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.